

Sygn. akt VI U 1943/16

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 grudnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodnicząca:	SSO Monika Miller-Młyńska
Protokolant:	Michał Maśnik

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 1 grudnia 2016 r. w S.

sprawy R. B. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w G.

o zwrot nienależnie pobranych świadczeń

na skutek odwołania R. B. (1)

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w G.

z dnia 19 sierpnia 2016 roku znak: (...) -01/15R

***I. zmienia zaskarżoną decyzję w ten sposób, że ustala, iż R. B. (1) jest zobowiązany wyłącznie do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń z tytułu renty rodzinnej za okres od 26 sierpnia 2015 roku do 30 kwietnia 2016 roku w łącznej kwocie 22.031,18 zł (dwudziestu dwóch tysięcy trzydziestu jeden złotych i osiemnastu groszy), natomiast nie jest zobowiązany do zwrotu świadczeń pobranych za pozostały okres objęty zaskarżoną decyzją, ani do zapłaty odsetek wskazanych w decyzji;***

***II. oddala odwołanie w pozostałym zakresie;***

***III. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w G. na rzecz R. B. (1) kwotę 842,40 zł (ośmiuset czterdziestu dwóch złotych i czterdziestu groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu.***

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 19 sierpnia 2016 roku, znak (...) -01/15R, Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. zobowiązał R. B. (1) do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń za okres od 1 maja 2013 roku do 30 kwietnia 2016 roku w kwocie 95.487,44 zł i odsetek za okres od 16 maja 2013 roku do 19 sierpnia 2016 roku, tj. do dnia wydania decyzji w kwocie 15.227,84 zł. W uzasadnieniu organ wskazał wyłącznie, że prawo do pobierania renty rodzinnej ustalone decyzją z dnia 26 marca 2013 roku ustało z dniem 1 maja 2013 roku, wobec czego, w związku z ukończeniem nauki, R. B. (1) pobrał świadczenia mu nienależne.

R. B. (1), reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika będącego adwokatem, wniósł odwołanie od powyższej decyzji, domagając się jej zmiany poprzez orzeczenie, że nie jest zobowiązany do zwrotu nienależnie pobranych

świadczeń za okres od 1 maja 2013 roku do 30 kwietnia 2016 roku oraz odsetek za okres od 16 maja 2013 roku do 19 sierpnia 2016 roku w całości. Skarżący zarzucił organowi rentowemu, iż nie został pouczony o braku prawa do pobierania świadczenia z tytułu renty rodzinnej, gdyż decyzja z dnia 26 marca 2013 roku w przedmiocie ponownego ustalenia renty rodzinnej nie zawierała pouczenia dotyczącego tego kiedy i w jakich sytuacjach pobierający rentę rodzinną traci prawo do jej dalszego pobierania. Co za tym idzie, nie został jego zdaniem spełniony warunek sine qua non dla możliwości formułowania aktualnie żądania o zwrocie nienależnie pobranego świadczenia. Jednocześnie ubezpieczony wskazał, iż bezpodstawne jest także roszczenie o zapłatę skapitalizowanych odsetek za okres kiedy nie wiedział jeszcze o istnieniu zobowiązania. Podkreślił w tym zakresie, iż żądanie zwrotu nienależnie pobranego świadczenia staje się wymagalne przez doręczenie orzekającej o tym decyzji. Z tą też chwilą następuje wymagalność roszczenia o odsetki, gdyż dopiero od tej chwili dłużnik pozostaje w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia głównego. Tym samym, przyjęcie przez organ rentowy, iż ubezpieczony jest zobowiązany do zwrotu odsetek za okres od 16 maja 2013 roku do 19 sierpnia 2016 roku nie znajduje potwierdzenia w stanie prawnym i faktycznym.

Niezależnie od powyższego pełnomocnik ubezpieczonego zarzucił, że nieuzasadnione było uznanie przez organ rentowy, że R. B. (1) utracił prawo do renty rodzinnej już od 1 maja 2013 roku, skoro naukę na ostatnim roku studiów kontynuował aż do 30 stycznia 2014 roku. Na tę okoliczność zawnioskował o przeprowadzenie szeregu dowodów, w tym z zeznań świadków.

W odpowiedzi na odwołanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. wniósł o jego oddalenie w całości, podtrzymując argumentację wyrażoną w zaskarżonej decyzji. Podkreślił, iż wydawane w sprawie prawa R. B. do renty rodzinnej decyzje każdorazowo zawierały stosowne informacje w punktach IV i VIII pouczenia, gdzie znajdowały się zapisy o tym, jak należy rozumieć nienależnie pobrane świadczenie oraz o obowiązku świadczeniobiorcy powiadomienia organu rentowego o zaprzestaniu nauki lub jej kontynuacji. Ubezpieczony obowiązku przedłożenia stosownego zaświadczenia nie dopełnił, wobec czego zdaniem organu świadczenia przez niego pobrane stały się nienależnymi i jako takie podlegały zwrotowi za ostatnie trzy lata wraz z odsetkami.

#### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

R. B. (1) urodził się (...). W okresie od 1 października 2007 roku do 30 stycznia 2014 roku był studentem Wydziału (...) Mechanicznej i Mechatroniki (...) Technologicznego w S.. Egzamin dyplomowy złożył w dniu 30 stycznia 2014 roku.

Niesporne, a nadto dowód: zaświadczenie (...) w S. z 30.01.2014 r. – k. 12 akt sprawy.

Decyzją z dnia 29 marca 2006 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyznał R. B. (1) prawo do renty rodzinnej po zmarłym ojcu J. B. od dnia 20 lutego 2006 roku.

Decyzję wydrukowano i doręczono ubezpieczonemu na standardowym, stosowanym wówczas przez organ rentowy, druku ZUS Rp-133n. Na odwrocie tego druku zamieszczono szereg pouczeń, w tym, w punkcie X.1.1) o treści: „Osoba uprawniona do renty rodzinnej lub do części renty powinna ponadto powiadomić organ rentowy o innych okolicznościach powodujących zawieszenie prawa do renty, a mianowicie:

1) zaprzestaniu uczęszczania do szkoły przez osobę powyżej 16 lat, a jeżeli uczy się w szkole – uczelni, należy nadesłać zaświadczenie o kontynuowaniu nauki i dacie programowego jej ukończenia (renta przysługuje dziecku do ukończenia 16 lat, a jeżeli przekroczy 16 lat – do ukończenia nauki, nie dłużej niż do osiągnięcia 25 lat. Jeżeli dziecko osiągnęło 25 lat na ostatnim roku studiów, prawo do renty przedłuża się do zakończenia tego roku studiów).”

Dowód: decyzja ZUS z 29.03.2006 r. - k. 16-19, pl. IV akt ZUS.

Następnie, decyzją z dnia 29 maja 2009 roku organ rentowy przyznał ubezpieczonemu prawo do renty rodzinnej po zmarłej matce H. B. od dnia 3 maja 2009 roku. Jednocześnie przyznano ubezpieczonemu prawo do dodatku do renty dla sieroty zupełnej.

Dowód: decyzja ZUS z 29.05.2009 r. - k. 27-30, pl. II akt ZUS.

W kolejnych latach R. B. (1) składał systematycznie w organie rentowym zaświadczenia z (...) Technologicznego w S. (Politechniki (...)) stwierdzające, że kontynuuje on naukę. Na podstawie tych zaświadczeń organ rentowy wydawał kolejne decyzje o przyznaniu ubezpieczonemu prawa do renty rodzinnej wraz z dodatkiem dla sieroty zupełnej na dalsze okresy. W decyzjach tych określano datę końcową, do której prawo do renty rodzinnej przysługiwało, przy czym daty te były związane z datami wskazywanymi w składanych zaświadczeniach jako daty pobierania nauki w danym roku (semestrze). Decyzje były wydawane na standardowych stosowanych przez ZUS drukach, na odwrocie który zamieszczano szereg pouczeń, w tym następującej treści:

- „Osoba, która nienależnie pobrała świadczenia, jest zobowiązana do ich zwrotu. Za nienależnie pobrane uważa się świadczenia wypłacone mimo zaistnienia okoliczności powodujących: ustanie lub zawieszenie do nich prawa albo wstrzymanie wypłaty w całości lub części, jeżeli osoba pobierająca świadczenia była pouczona o braku prawa do ich pobierania, oraz świadczenia przyznane lub wypłacone na podstawie fałszywych zeznań lub dokumentów albo w innych wypadkach świadomego wprowadzenia w błąd organu rentowego przez osobę pobierającą świadczenia, a także wypłacone – z przyczyn niezależnych od organu rentowego – osobie innej niż wskazana w decyzji tego organu.” (pkt IV pouczenia);

- „Osoba pobierająca rentę rodzinną lub część tej renty przysługującą dziecku – po ukończeniu 16 roku życia – zobowiązana jest powiadomić o zaprzestaniu uczęszczania do szkoły-uczelni, a jeżeli uczy się nadal – zobowiązana jest do nadesłania zaświadczenia z ww. szkoły-uczelni z podaniem terminu programowego jej ukończenia.” (pkt VIII pouczenia).

Dowody:

- decyzja ZUS - k. 41, 53, 54, 57, 58, 64, pl. II akt ZUS;

- zaświadczenia dot. kontynuowania nauki - k. 47, 56, 61, pl. II akt ZUS.

Decyzją z dnia 2 stycznia 2013 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych wstrzymał dalszą wypłatę renty rodzinnej dla R. B. (1) od 1 lutego 2013 roku, z powodu zakończenia nauki.

Dowód: decyzja z 2.01.2013 r. - k. 65, pl. II akt ZUS.

Wnioskiem z dnia 27 lutego 2013 roku ubezpieczony wystąpił o przedłużenie uprawnień do renty rodzinnej na podstawie zaświadczenia potwierdzającego kontynuowanie nauki z dnia 27 lutego 2013 roku. W zaświadczeniu tym wskazano, iż R. B. (1) jest studentem czwartego roku studiów (7 semestru) na kierunku mechanika i (...) w S.. Jednocześnie wyjaśniono, iż decyzją prodziekana R. B. (1) przedłużono termin złożenia pracy dyplomowej do 30 kwietnia 2013 roku, wskazując, iż po tym terminie w ciągu 2 miesięcy powinna odbyć się obrona pracy dyplomowej.

W związku z powyższym w dniu 26 marca 2013 roku organ rentowy wydał decyzję zatytułowaną „decyzja o ponownym ustaleniu renty”, w której wskazał, iż „od 01.02.2013r., tj. od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek wznawia wypłatę renty rodzinnej”. W części decyzji zatytułowanej (...) wskazano wyłącznie, że „do renty rodzinnej uprawnione są” R. do 30.04.2013.” Wraz z decyzją przesłano ubezpieczonemu legitymację rencisty.

Dowody:

- notatka służbowa z 27.02.2013 r. - k. 67, pl. II akt ZUS;

- zaświadczenie z 27.02.2013 r. - k. 68, pl. II akt ZUS;

- decyzja z 26.03.2013 r. - k. 70, pl. II akt ZUS.

Po dniu 30 kwietnia 2013 roku R. B. (1) nie złożył w organie rentowym żadnego nowego wniosku czy dokumentu, jednak mimo to nadal co miesiąc (...) Oddział w G. wypłacał mu świadczenie rentowe wraz z dodatkiem dla sieroty zupełnej. Ponadto co roku organ rentowy wydawał i doręczał mu decyzje o waloryzacji świadczenia.

W decyzji waloryzacyjnej z dnia 13 marca 2014 roku wskazano, że od 1 marca 2014 roku wysokość świadczenia wynosi 2 260,01 zł natomiast dodatku sierocego - 388,62 zł.

W decyzji waloryzacyjnej z dnia 4 marca 2015 roku wskazano, że od 1 marca 2015 roku wysokość świadczenia wynosi 2 296,01 zł, natomiast dodatku sierocego - 391,26 zł.

W decyzji waloryzacyjnej z dnia 11 marca 2016 roku wskazano, że od 1 marca 2016 roku wysokość świadczenia wynosi 2 301,52 zł natomiast dodatku sierocego – 392,20 zł.

Niesporne, a nadto dowody: decyzje waloryzacyjne – k. 88-93, pl. II akt ZUS.

Organ rentowy wypłacił R. B. (1) świadczenia w następującej wysokości brutto:

- w maju 2013 roku: renta rodzinna - 2 224,42 zł, dodatek sierocy - 382,50 zł,
- w czerwcu 2013 roku: renta rodzinna - 2 224,42 zł, dodatek sierocy - 382,50 zł,
- w lipcu 2013 roku: renta rodzinna - 2 224,42 zł, dodatek sierocy - 382,50 zł,
- w sierpniu 2013 roku: renta rodzinna - 2 224,42 zł, dodatek sierocy - 382,50 zł,
- we wrześniu 2013 roku: renta rodzinna - 2 224,42 zł, dodatek sierocy - 382,50 zł,
- w październiku 2013 roku: renta rodzinna - 2 224,42 zł, dodatek sierocy - 382,50 zł,
- w listopadzie 2013 roku: renta rodzinna - 2 224,42 zł, dodatek sierocy - 382,50 zł,
- w grudniu 2013 roku: renta rodzinna - 2 224,42 zł, dodatek sierocy - 382,50 zł,
- w styczniu 2014 roku: renta rodzinna - 2 224,42 zł, dodatek sierocy - 382,50 zł,
- w lutym 2014 roku: renta rodzinna - 2 224,42 zł, dodatek sierocy - 382,50 zł,
- w marcu 2014 roku: renta rodzinna – 2 260,01 zł, dodatek sierocy - 388,62 zł,
- w kwietniu 2014 roku: renta rodzinna – 2 260,01 zł, dodatek sierocy - 388,62 zł,
- w maju 2014 roku: renta rodzinna – 2 260,01 zł, dodatek sierocy - 388,62 zł,
- w czerwcu 2014 roku: renta rodzinna – 2 260,01 zł, dodatek sierocy - 388,62 zł,
- w lipcu 2014 roku: renta rodzinna – 2 260,01 zł, dodatek sierocy - 388,62 zł,
- w sierpniu 2014 roku: renta rodzinna – 2 260,01 zł, dodatek sierocy - 388,62 zł,
- we wrześniu 2014 roku: renta rodzinna – 2 260,01 zł, dodatek sierocy - 388,62 zł,
- w październiku 2014 roku: renta rodzinna – 2 260,01 zł, dodatek sierocy - 388,62 zł,
- w listopadzie 2014 roku: renta rodzinna – 2 260,01 zł, dodatek sierocy - 388,62 zł,
- w grudniu 2014 roku: renta rodzinna – 2 260,01 zł, dodatek sierocy - 388,62 zł,

- w styczniu 2015 roku: renta rodzinna – 2 260,01 zł, dodatek sierocy - 388,62 zł,
- w lutym 2015 roku renta rodzinna – 2 260,01 zł, dodatek sierocy - 388,62 zł,
- w marcu 2015 roku: renta rodzinna – 2 296,01 zł, dodatek sierocy - 391,26 zł,
- w kwietniu 2015 roku: renta rodzinna – 2 296,01 zł, dodatek sierocy - 391,26 zł,
- w maju 2015 roku: renta rodzinna – 2 296,01 zł, dodatek sierocy – 391,26 zł,
- w czerwcu 2015 roku: renta rodzinna – 2 296,01 zł, dodatek sierocy – 391,26 zł
- w lipcu 2015 roku: renta rodzinna – 2 296,01 zł, dodatek sierocy – 391,26 zł,
- w sierpniu 2015 roku: renta rodzinna – 2 296,01 zł, dodatek sierocy – 391,26 zł,
- we wrześniu 2015 roku: renta rodzinna – 2 296,01 zł, dodatek sierocy – 391,26 zł,
- w październiku 2015 roku: renta rodzinna – 2 296,01 zł, dodatek sierocy – 391,26 zł,
- w listopadzie 2015 roku: renta rodzinna – 2 296,01 zł, dodatek sierocy – 391,26 zł,
- w grudniu 2015 roku: renta rodzinna – 2 296,01 zł, dodatek sierocy – 391,26 zł,
- w styczniu 2016 roku : renta rodzinna – 2 296,01 zł, dodatek sierocy – 391,26 zł,
- w lutym 2016 roku: renta rodzinna – 2 296,01 zł, dodatek sierocy – 391,26 zł,
- w marcu 2016 roku : renta rodzinna – 2 301,52 zł, dodatek sierocy – 392,20 zł,
- kwietniu 2016 roku: renta rodzinna – 2 301,52 zł, dodatek sierocy – 392,20 zł.

Dowód: informacja o wysokości wypłaconych świadczeń - k. 47 akt sprawy.

Zawiadomieniem z dnia 11 kwietnia 2016 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych zwrócił się do R. B. (1) o przedłożenie stosownego zaświadczenia o wysokości przychodów uzyskanych w 2015 roku, podlegających rozliczeniu.

W odpowiedzi na powyższe wezwanie ubezpieczony w dniu 26 kwietnia 2016 roku przesłał pocztą żądany dokument.

Dowody:

- zawiadomienie z 11.04.2016 r. - k. 71, pl. II akt ZUS,

- pismo ubezpieczonego z 26.04.2016 r. wraz z załącznikiem w postaci informacji rocznej o dochodach - k. 72-75, pl. II akt ZUS.

Decyzją z dnia 4 maja 2016 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. z urzędu od 1 maja 2016 roku, tj. od miesiąca wydania decyzji, wstrzymał ubezpieczonemu wypłatę renty rodzinnej. Wskazał nadto, że wypłata świadczenia jest wstrzymana z powodu ustania uprawnień, tj. od 01.05.2013r., zgodnie z decyzją z dnia 26.03.2013r.

Dowód: decyzja z 4.05.2016 r. - k. 78-79, pl. II akt ZUS.

W dniu 19 sierpnia 2016 roku organ rentowy wydał zaskarżoną w niniejszym postępowaniu decyzję o zwrocie nienależnie pobranych świadczeń. Decyzję tę R. B. (1) odebrał osobiście w dniu 25 sierpnia 2016 roku.

Dowód: decyzja z 19.08.2016r. wraz ze zwrotnym potwierdzeniem odbioru – k. 86-87, pl. II akt ZUS.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Odwołanie okazało się częściowo uzasadnione.

Spór w niniejszej sprawie dotyczył prawa, nie zaś faktów, toteż stan faktyczny sąd ustalił wyłącznie na podstawie dowodów z dokumentów, znajdujących się głównie w aktach rentowych. Jeśli chodzi o osobowe źródła dowodowe, to w sprawie przesłuchano wyłącznie ubezpieczonego (choć ostatecznie nie skorzystano z jego wyjaśnień jako podstawy do czynienia ustaleń faktycznych), natomiast oddalono jako niemające znaczenia dla rozstrzygnięcia wnioski pełnomocnika R. B. o przesłuchanie trzech świadków.

Zgodnie z przepisem art. 138 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz.U. z 2016 r., poz. 887, dalej jako: ustawa rentowa) osoba która nienależnie pobrała świadczenie, jest obowiązana do ich zwrotu. Za nienależnie pobrane świadczenie w rozumieniu ust. 1 uważa się przy tym:

1. świadczenie wypłacone mimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie wypłaty świadczeń w całości lub w części, jeżeli osoba pobierająca świadczenia była pouczona o braku prawa do ich pobierania;
2. świadczenia przyznane lub wypłacone na podstawie fałszywych zeznań lub dokumentów albo w innych przypadkach świadomego wprowadzenia w błąd przez osobę pobierającą świadczenia.

Ponadto, stosownie do zapisów zamieszczonych w ustępie trzecim omawianego artykułu, za nienależnie pobrane świadczenie w rozumieniu ust. 1 uważa się również świadczenia wypłacone z przyczyn niezależnych od organu rentowego osobie innej niż wskazana w decyzji tego organu.

W ustępie czwartym ustawodawca zastrzegł jednak, iż nie można żądać zwrotu kwot nienależnie pobranych świadczeń za okres dłuższy niż 12 miesięcy, jeżeli osoba pobierająca świadczenia zawiadomiła organ rentowy o zajściu okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie wypłaty świadczeń w całości lub w części, a mimo to świadczenia były jej nadal wypłacane, w pozostałych zaś wypadkach – za okres dłuższy niż 3 lata.

W tym miejscu trzeba zauważyć, iż powyższe regulacje prawne mają identyczną treść jak mające bardziej ogólny charakter przepisy art. 84 ust. 1-3 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity: Dz.U. z 2016 r., poz. 963, dalej jako: ustawa systemowa). Co najbardziej w związku z tym istotne, przepis art. 84 ust. 3 ustawy systemowej (będący odpowiednikiem przepisu art. 138 ust. 4 ustawy rentowej), w zakresie w jakim dopuszcza wydanie decyzji nakazującej zwrot nienależnie pobranego świadczenia bez względu na upływ czasu od daty wypłaty tego świadczenia, został wyrokiem z dnia 5 lipca 2016 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt P 131/15 (Dz.U z 2016 r., poz. 1247), uznany za niezgodny z art. 2 Konstytucji RP. Do powyższego sąd odniesie się jednak w dalszej części niniejszego uzasadnienia.

Kwestią, która musiała w niniejszej sprawie zostać przesądzona w pierwszej kolejności było to, czy świadczenia pobierane przez R. B. (1) poczynając od maja 2013 roku można było uznać za nienależnie pobrane w rozumieniu wyżej przytoczonych przepisów. W ocenie sądu odpowiedź na to pytanie musiała być pozytywna.

Z ostatniej wydanej przez organ rentowy w sprawie R. B. (1) pozytywnej decyzji, tj. datowanej na 26 marca 2013 roku decyzji orzekającej o przyznaniu mu prawa do renty rodzinnej na dalszy okres, wynikało bowiem jednoznacznie, że organ określił datę końcową, do której R. B. (1) miało przysługiwać prawo do tego świadczenia na dzień 30 kwietnia 2013 roku. Nie była to przy tym pierwsza decyzja tego rodzaju, bowiem od samego początku organ formułował decyzje w taki właśnie sposób. R. B. (1) nie miał też chyba problemów ze zrozumieniem treści takich decyzji, skoro corocznie, bez potrzeby wystosowywania doń przez organ rentowy wezwań, dosyłał zaświadczenia o kontynuowaniu nauki w szkole wyższej. Powyższe oznaczało, że w świetle treści tej decyzji poczynając od 1 maja 2013 roku (z

zastrzeżeniem co do prawidłowości tej daty wynikającym z niżej zamieszczonych rozważań) R. B. (1) – który nie dostarczył w terminie późniejszym organowi rentowemu żadnego zaświadczenia potwierdzającego kontynuowanie nauki – musiał mieć świadomość tego, że prawo do renty rodzinnej przestało mu przysługiwać. Sąd dostrzegł zarazem, że podejmowane później przez organ rentowy działania mogły wzbudzić u ubezpieczonego wątpliwości co do tego, czy może nie został on potraktowany jako jakiś wyjątkowy przypadek, któremu z nieznanymi względów renta rodzinna jest wypłacana przez dłuższy czas. Nie sposób bowiem nie zauważyć, że w marcu 2014 roku (a następnie w marcu 2015 i marcu 2016 roku) organ rentowy wydał i doręczył ubezpieczonemu decyzje o waloryzacji świadczenia, które mogły zostać potraktowane przez niego jako decyzje potwierdzające istnienie prawa do tego świadczenia (logiczne rozumowanie prowadzi do wniosku, że gdyby prawo nie przysługiwało, organ z pewnością nie dokonywałby waloryzacji). Sąd, mając jednak na uwadze treść przepisu art. 138 ust. 2 pkt 1 ustawy rentowej, uznał powyższe za niewystarczające, by uznać wypłacane R. B. świadczenia za należne. Przywołany przepis stanowi bowiem, że nienależnymi są świadczenia wypłacone mimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie wypłaty świadczeń w całości lub w części, jeżeli osoba pobierająca świadczenia była pouczona o braku prawa do ich pobierania. Powyższe oznacza, że do samego uznania świadczenia za nienależne wystarczy spełnienie dwóch przesłanek: po pierwsze – muszą zaistnieć okoliczności powodujące wstrzymanie wypłaty świadczeń oraz po drugie - osoba pobierająca świadczenie musi zostać pouczona o braku prawa do jego dalszego pobierania. Przesłanki te nie stają się przy tym bardziej lub mniej aktualne wskutek dalszych działań podejmowanych ewentualnie przez strony, w tym także przez organ rentowy.

Jeśli chodzi o pierwszą z przesłanek, należy w tym miejscu zwrócić uwagę na treść przepisu art. 134 ust. 1 pkt 2 ustawy rentowej, stanowiącego, że wypłatę świadczeń wstrzymuje się, jeżeli osoba pobierająca świadczenia mimo pouczenia lub żądania organu rentowego nie przedłoży dowodów stwierdzających dalsze istnienie prawa do świadczeń. Odnosząc się do powyższego trzeba zauważyć, że R. B. (1) już przy doręczeniu pierwszej decyzji przyznającej mu prawo do renty rodzinnej (wówczas po zmarłym ojcu) został przez organ rentowy pouczony o tym, że prawo do renty przysługiwać mu będzie nie dłużej niż do ukończenia 25 lat, ewentualnie do ukończenia ostatniego roku studiów, o ile wiek 25 lat osiągnął, będąc na owym ostatnim roku. Ubezpieczony został w toku niniejszego procesu przesłuchany przez sąd – przebieg tego przesłuchania został zarejestrowany, co umożliwi każdej uprawnionej do tego osobie możliwość zapoznania się z jego przebiegiem. Na podstawie tego przesłuchania sąd doszedł do przekonania, że sprawność intelektualna R. B. jest wysoka (wydaje się to zresztą oczywiste, skoro ukończył on studia wyższe), co oznacza konieczność przyjęcia, że nie mógł on mieć problemów ze zrozumieniem treści kierowanych do niego przez organ rentowy pouczeń (mimo że zostały one sformułowane w sposób standardowy i z użyciem „małego druczku”). Sąd – w kontekście całokształtu okoliczności sprawy, w tym zachowania organu rentowego – gotów jest przy tym nawet zaakceptować wyrażone w odwołaniu twierdzenie pełnomocnika ubezpieczonego, że datą końcową przysługiwania R. B. prawa do renty rodzinnej powinien być dzień 30 stycznia 2014 roku, tj. dzień definitywnego zakończenia przezeń nauki w szkole wyższej. Nie ma to jednak wpływu na przyjęcie, że po tej dacie, tj. najpóźniej od 31 stycznia 2014 roku, zaistniały podstawy do wstrzymania dalszej wypłaty renty rodzinnej w świetle wyżej przywołanego przepisu, o czym R. B. został należycie pouczony. Powyższe oznacza, że została spełniona zarówno pierwsza, jak i druga z określonych przepisem art. 138 ust. 2 pkt 1 przesłanek do uznania, że świadczenie zostało nienależnie pobrane.

Powyższe nie oznaczało jednak konieczności przyjęcia przez sąd, że R. B. (1) jest zobowiązany do zwrotu wypłaconych mu świadczeń za cały okres objęty zaskarżoną decyzją. Jak już bowiem wskazano powyżej, zgodnie z treścią przepisu art. 138 ust. 4 ustawy rentowej nie można żądać zwrotu kwot nienależnie pobranych świadczeń za okres dłuższy niż 12 miesięcy, jeżeli osoba pobierająca świadczenia zawiadomiła organ rentowy o zajściu okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczenia albo wstrzymanie wypłaty świadczeń w całości lub części, a mimo to świadczenia były jej nadal wypłacane, w pozostałych zaś przypadkach za okres dłuższy niż 3 lata.

Z treści przywołanego przepisu wynika jednoznacznie, że został on wprowadzony w celu ograniczenia odpowiedzialności osób, które wprawdzie pobrały nienależne świadczenie, ale które zarazem wypełniły ciążący na nich obowiązek powiadomienia o okolicznościach mających wpływ na prawo do tego świadczenia, jednak mimo to, na skutek błędu organu rentowego, było im ono nadal wypłacane. Innymi słowy, złagodzenie sankcji zwrotu

nienależnie pobranego świadczenia jest uwarunkowane wykonaniem przez świadczeniobiorcę ciężącego na nim obowiązku informacyjnego (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 22 kwietnia 2015 roku, sygn. akt III AUa 859/14). Użyte w tym przepisie sformułowanie „zawiadomiła” wskazuje na konieczność podjęcia przez osobę pobierającą świadczenie czynnego działania, wyraźnie ukierunkowanego na uświadomienie organowi rentowemu zajścia określonych okoliczności. W uzasadnieniu wyroku z dnia 6 lutego 2013 roku (sygn. akt I UK 475/12) Sąd Najwyższy wskazał, że „należy także zauważyć, że przywilej ograniczenia obowiązku zwrotu nienależnie pobranej emerytury lub renty wynika z faktu dostarczenia przez ubezpieczonego informacji, na podstawie której organ rentowy w normlanym toku czynności powinien podjąć stosowne kroki, ale na skutek własnego zaniedbania tego nie uczynił”.

Odnosząc powyższe do realiów niniejszej sprawy, trzeba wskazać, że z poczynionych w niej ustaleń wynika, że ubezpieczony od samego początku pobierania świadczenia rentowego, zgodnie z ciężącym na nim obowiązkiem, systematycznie składał do organu rentowego zaświadczenia potwierdzające kontynuowanie przez niego nauki (k. 47, 56, 61, pl. II akt ZUS). Tak samo uczynił w dniu 1 marca 2013 roku, kiedy to na skutek decyzji z dnia 2 stycznia 2013 roku wstrzymującej wypłatę renty rodzinnej, ponownie przedłożył stosowne zaświadczenie z dnia 27 lutego 2013 roku, wskazujące, iż nadal jest studentem czwartego roku Wydziału (...) Mechanicznej i Mechatroniki (...) w S., zaś termin przedłożenia pracy dyplomowej został przedłużony do 30 kwietnia 2013 roku. Na podstawie tegoż zaświadczenia organ rentowy wydał kolejną decyzję wznawiającą wypłatę renty rodzinnej, na okres właśnie do 30 kwietnia 2013 roku. Kolejnych zaświadczeń potwierdzających naukę ubezpieczony już nie składał. Powyższe świadczy więc wyraźnie i jednoznacznie o tym, że R. B. (1) od samego początku pobierania renty rodzinnej, w sposób jasny i wystarczający, informował organ rentowy o pobieraniu nauki i o czasie jej trwania. W tej sytuacji nie sposób postawić mu zarzutu, że nie zawiadomił organu rentowego o zajściu okoliczności powodujących ustanie prawa do świadczenia. Zdaniem sądu uczynił on wszystko, co w takiej sytuacji uczynić powinien, a błąd popełnił nie on, lecz pracownicy organu rentowego, którzy fakt ukończenia przez niego studiów – z nieznanych przyczyn - po prostu przeoczyli. Niewątpliwie organ rentowy był w posiadaniu stosownych dokumentów przedłożonych przez ubezpieczonego, a świadczących o wystąpieniu okoliczności powodujących ustanie prawa do świadczenia. W ocenie sądu organ rentowy mógł więc powziąć informację o fakcie zakończenia pobierania nauki przez ubezpieczonego na długo przed 4 maja 2016 roku (tj. przed datą wydania decyzji wstrzymującej wypłatę świadczenia), bowiem wszelka konieczna do ustalenia powyższego dokumentacja znajdowała się w od ponad trzech lat w jego posiadaniu. Powyższe oznaczało – w świetle przepisu art. 138 ust. 4 ustawy rentowej – że organ rentowy mógł domagać się od ubezpieczonego zwrotu świadczenia „za okres nie dłuższy niż 12 miesięcy”.

Z uwagi na posłużenie się przez ustawodawcę w omawianym przepisie wyłącznie ogólnym odniesieniem do okresu „12 miesięcy”, bez wyjaśnienia jaka powinna być data początkowa obliczania tego okresu, koniecznym stało się przy tym samodzielne ustalenie przez sąd od kiedy okres ten powinien być liczony. W grę wchodziło przy tym bądź ustalenie, że chodzi o okres ostatnich 12 miesięcy faktycznego pobierania przez R. B. renty rodzinnej (tj. o okres 12 miesięcy wstecz, licząc od 1 maja 2016 roku), bądź też, że chodzi o okres 12 miesięcy wstecz, licząc od daty doręczenia ubezpieczonemu zaskarżonej decyzji organu rentowego. Sąd uznał za prawidłowy drugi ze wskazanych sposobów wyliczenia, co oznaczało konieczność przyjęcia, że organ rentowy miał prawo żądać od R. B. zwrotu nienależnie pobranego świadczenia wyłącznie za okres od 26 sierpnia 2015 roku do 25 sierpnia 2016 roku (a w praktyce, ponieważ wypłata świadczenia została wstrzymana poczynając od 1 maja 2016 roku, za okres do 30 kwietnia 2016 roku).

W tym miejscu trzeba jednoznacznie wskazać, że taki sposób ustalania długości okresu, za który świadczenia podlegają faktycznemu zwrotowi, znajduje jednoznaczne potwierdzenie w treści przywołanego już wyżej wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 5 lipca 2016 roku wydanego w sprawie P 131/15. W uzasadnieniu tego orzeczenia Trybunał podkreślił, że przedmiotem jego kontroli był przepis prawny, który uprawniał ZUS do wydania decyzji nakazującej zwrot nienależnie pobranego świadczenia (w kontrolowanej sprawie chodziło o świadczenie rehabilitacyjne), bez względu na czas, jaki upłynął od pobrania przez ubezpieczonego tego świadczenia, tj. art. 84 ust. 3 ustawy systemowej, którego rozumienie ostatecznie ugruntowała uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 16 maja 2012r., sygn. akt III UZP 1/12. Wątpliwości natury konstytucyjnej wzbudziło to, że gdyby wyklądać ów przepis w taki sposób, że organ rentowy ma prawo wydania w każdym czasie decyzji nakazującej zwrot nienależnie pobranych



świadczeń za okres ostatnich – w zależności od sytuacji – 12 miesięcy lub 3 lat – ich faktycznego pobierania, prowadziłoby to do naruszającego zasady konstytucyjne zróżnicowania sytuacji dwóch stron: ubezpieczonego i organu rentowego, polegającego na przyznaniu organowi nieograniczonej w czasie możliwości wydawania decyzji o zwrocie świadczeń. Uznając taką wykładnię owego przepisu za niekonstytucyjną, Trybunał wskazał m.in., że prowadzi ona do niewłaściwego wyważenia kolidujących ze sobą interesów ubezpieczonego, który pobrał nienależne świadczenie, i organu rentowego - dysponenta publicznych środków Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Choć Trybunał nie zakwestionował zasadności obowiązku zwrotu nienależnie pobranych świadczeń z ubezpieczenia społecznego czy ustanowienia mechanizmów mających przeciwdziałać wypłacie środków publicznych osobom, które np. wykorzystują zwolnienie od pracy niezgodnie z jego celem, uprawnienie przyznane ZUS w art. 84 ust. 3 uznał za zbyt daleko idące i stwierdził, że przepis ten narusza zasadę stabilizacji sytuacji prawnej jednostki będącej jednym z przejawów jej bezpieczeństwa prawnego (art. 2 Konstytucji). Dalej w uzasadnieniu omawianego wyroku wyjaśniono, że takie de facto bezterminowe uprawnienie przysługiwałoby „wyspecjalizowanej państwowej jednostce organizacyjnej, od której można oczekiwać, że powierzone jej na mocy ustawy zadania z zakresu ubezpieczeń społecznych będzie wykonywała rzetelnie i w miarę możliwości - bez zbędnej zwłoki. Oczekiwanie to jest uzasadnione tym bardziej, że ZUS dysponuje koniecznym instrumentarium prawnym, które pozwala mu weryfikować m.in. to, kto jest (nadal) uprawniony do świadczeń z ubezpieczeń społecznych (art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. b ustawy systemowej).” Zdaniem Trybunału aktualne brzmienie art. 84 ust. 3 ustawy systemowej usprawiedliwia lub, co gorsza, sprzyja opieszałości organu rentowego. Mając powyższe racje na uwadze, Trybunał uznał za celowe - ze względu na wymóg stabilizacji sytuacji prawnej jednostki (a pośrednio także stabilizacji stosunków społecznych) - wprowadzenie czasowego ograniczenia możliwości żądania przez ZUS zwrotu nienależnie pobranych świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Zaznaczył, że takie rozwiązanie pozwoli uniknąć przedłużających się, głównie wskutek trudności dowodowych, postępowań administracyjnych i sądowych, a także zdyscyplinuje organ rentowy do dochodzenia zwrotu należnych świadczeń na bieżąco.

Ponieważ, jak już wcześniej zaznaczono, przepis art. 84 ust. 3 ustawy systemowej ma identyczne brzmienie jak mający taki sam sens i cel przepis art. 138 ust. 4 ustawy rentowej, także w niniejszej sprawie sąd zastosował identyczną – prokonstytucyjną – wykładnię tej regulacji. Wymaga bowiem podkreślenia, że – na co zwraca uwagę także Sąd Najwyższy, ostatnio m.in. w wyroku z 27 lipca 2016 roku, sygn. akt III KRS 46/12 (dalszy fragment stanowi cytat z tego właśnie orzeczenia) – „skoro Konstytucja jest najwyższym prawem Rzeczypospolitej Polskiej i jej przepisy stosuje się bezpośrednio, chyba że Konstytucja stanowi inaczej (art. 8 Konstytucji RP), zaś sędziowie w sprawowaniu swojego urzędu są niezawisli i podlegają tylko Konstytucji oraz ustawom (art. 178 ust. 1 Konstytucji RP), to istnieje możliwość samodzielnego dokonania przez sąd oceny zgodności przepisów ustawowych z Konstytucją na użytek rozpoznawanej sprawy”. W takim przypadku nie chodzi przy tym o przeprowadzanie przez sąd - „w zastępstwie” Trybunału Konstytucyjnego – „oceny konstytucyjności przepisów ustawowych, lecz o „odmowę zastosowania” przepisów, które są niezgodne (zwłaszcza w sposób oczywisty) z przepisami (wzorcami) Konstytucji RP (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 1998 r., I PKN 90/98, OSNAPiUS 2000 nr 1, poz. 6; Przegląd Sejmowy 2001 nr 2, s. 88, z głosą A. Józefowicza; Monitor Prawniczy 2001 nr 19, s. 986, z głosą S. Rudnickiego; z dnia 19 kwietnia 2000 r., II CKN 272/00, z dnia 29 sierpnia 2001 r., III RN 189/00, OSNAPiUS 2002 nr 6, poz. 130 oraz uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2001 r., III ZP 12/01, OSNAPiUS 2002 nr 2, poz. 34; Przegląd Sejmowy 2002 nr 1, s. 121, z głosą J. Trzecińskiego; Przegląd Sądowy 2002 nr 5, s. 153, z głosą B. Nity; Gazeta Sądowa 2002 nr 2, s. 46, z głosą M. Przysuchy i postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 26 maja 1998 r., III SW 1/98, OSNAPiUS 1998 nr 17, poz. 528; Przegląd Sejmowy 1998 nr 5, s. 214, z głosą M. Zubika)”.

Sąd Najwyższy wskazał także, że „w zasadzie nie budzi zastrzeżeń możliwość odmowy zastosowania przez sąd przepisu ustawy, który ma stanowić podstawę prawną rozstrzygnięcia sprawy, sprzecznego z normą konstytucyjną, która jest skonkretyzowana w stopniu pozwalającym na samoistne jej zastosowanie (przykładowo uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2001 r., III ZP 28/00, OSNAPiUS 2001 nr 7, poz. 210; OSP 2001 nr 10, poz. 149, z głosą T. K.). (...) Również w przypadku oczywistej sprzeczności przepisu ustawy z normą konstytucyjną, sądy rozstrzygające konkretny spór korzystają z możliwości odmowy zastosowania przepisu ustawy (uchwała składu siedmiu sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 16 października 2006 r., I (...) 2/06, (...) 2007 nr 1, poz.

3; OSP 2007 nr 11, poz. 133, z glosą P. S.; wyroki tego Sądu z dnia 24 października 2000 r., V SA 613/00, OSP 2001 nr 5, poz. 82, z glosą L. L. i z dnia 24 września 2008 r., I OSK (...), postanowienie tego Sądu z dnia 12 sierpnia 2014 r., (...), oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2000 r., III CKN 1089/00, OSNC 2001 nr 3, poz. 37; OSP 2001 nr 4, poz. 65, z glosą A. Z.; Przegląd Sądowy 2001 nr 6, s. 119, z glosą A. S.; Przegląd Policyjny 2001 nr 2, z glosą M. G.).”

Przenosząc więc powyższe na grunt niniejszej sprawy, trzeba wskazać, iż oczywistym jest, że skoro Trybunał Konstytucyjny już raz wypowiedział się o niekonstytucyjności identycznie brzmiącego przepisu art. 84 ust. 3 ustawy systemowej, wydając w tym zakresie wyrok wiążący erga omnes, to obowiązkiem prawidłowo stosującego prawo sądu jest dokonanie w analogicznej sprawie indywidualnej identycznej wykładni służącego identycznemu celowi przepisu art. 138 ust. 4 ustawy rentowej. W tym zakresie – wobec wydania przez Trybunał Konstytucyjny wyroku w roku 2016 – aktualność straciła więc odmienna, wcześniejsza uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2012 roku, sygn. akt III UZP 1/12.

Oznaczało to, jak wskazano już na wstępie tej części rozważań, konieczność przyjęcia, że R. B. (1) mógł zostać skutecznie zobowiązany wyłącznie do zwrotu świadczeń za okres od 26 sierpnia 2015 roku do 25 sierpnia 2016 roku, tj. za okres jednego roku poprzedzającego dzień skutecznego doręczenia mu decyzji zobowiązującej do go zwrotu nienależnie pobranych świadczeń.

W powyższej sytuacji sąd oddalił wnioski dowodowe pełnomocnika ubezpieczonego o przesłuchanie świadków. Czynienie bowiem precyzyjnych ustaleń co do tego, czy renta powinna przysługiwać ubezpieczonemu do 30 stycznia 2014 roku było w tej sytuacji zbędne, skoro nawet jeśli świadczenia za okres od 1 maja 2013 roku do 30 stycznia 2014 roku zostałyby uznane za nienależnie pobrane, i tak R. B. (1) – z uwagi na wyżej omówione ograniczenie czasowe – nie miałby obowiązku ich zwrotu.

Ustalając wysokość konkretnych podlegających zwrotowi kwot, sąd oparł się na przedłożonych przez organ rentowy danych, pokrywających się zresztą z informacjami o wysokości wypłacanych ubezpieczonemu świadczeń, wynikającymi z wydawanych przez organ rentowy – a nie zaskarżonych przez R. B. – decyzji. Z dokumentów tych wynika, że w okresie od sierpnia 2015 roku do lutego 2016 roku świadczenie było ubezpieczonemu wypłacane w kwotach po 2.687,27 zł brutto miesięcznie, zaś w okresie od marca do kwietnia 2016 roku – po 2.693,72 zł brutto miesięcznie.

Jeśli chodzi o sierpień 2015 roku, sąd wyliczył wysokość świadczenia przypadającego do zwrotu poprzez matematyczne podzielenie należnej za cały miesiąc kwoty (tj. 2.687,27 zł) przez liczbę dni przypadających w danym miesiącu (tj. 31), a następnie pomnożenie powstałego ilorazu przez liczbę dni, za które świadczenie ma zostać zwrócone, tj. przez 6. Powyższe działanie i jego wynik przedstawiają się następująco:

$$(2.687,27 : 31) \times 6 = 520,12 \text{ zł}$$

Całą ujętą w sentencji wyroku podlegającą zwrotowi kwotę wyliczono zaś w następujący sposób:

$$520,12 \text{ zł} + (6 \times 2.687,27 \text{ zł}) + (2 \times 2.693,72 \text{ zł}) = 22.031,18 \text{ złotych.}$$

W tym miejscu trzeba też jednoznacznie wskazać, że sąd nałożył na ubezpieczonego obowiązek zwrot wypłaconej mu renty rodzinnej w kwotach brutto, a nie – jak domagał się tego pełnomocnik R. B. – netto. Sąd podzielił bowiem w tym zakresie twierdzenia organu rentowego wyrażone w piśmie procesowym z 28 listopada 2016 roku (k. 47-48 akt sądowych), do których prawidłowości nie ma żadnych zastrzeżeń. Należy też zauważyć, że pogląd o konieczności zwrotu kwot brutto, a nie faktycznie otrzymanych „do ręki” kwot netto jest już utrwalony w orzecznictwie. Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z 17 kwietnia 2009 roku, sygn. akt I UK 333/08 wskazał, iż przy wykładni przepisów art. 138 ustawy rentowej należy uwzględnić to, że celem regulacji zamieszczonych w poszczególnych ustępach art. 138 „jest ochrona Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, dlatego zwrot nienależnie pobranego świadczenia powinien obejmować wysokość kwoty, o jaką Fundusz ten został bezpodstawnie uszczuplony (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 20 czerwca 2007 r., III AUA 478/07, OSA 2008 nr 12, poz. 38). Nienależnie pobrane świadczenie podlegające zwrotowi

obejmuje zatem kwotę „brutto”, czyli kwotę świadczenia faktycznie wypłaconego osobie pobierającej świadczenie, zwiększoną o kwotę podatku dochodowego od osób fizycznych odprowadzaną przez organ rentowy na rzecz organu podatkowego oraz o składkę na ubezpieczenie zdrowotne, jeżeli została potrącona (por. uchwałę Sądu Najwyższego z 26 kwietnia 1994 r., II UZP 9/94, OSNAPiUS 1994 nr 3, poz. 45, według której świadczeniem wypłaconym - w rozumieniu art. 106 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin, Dz.U. Nr 40, poz. 267 ze zm. - jest kwota świadczenia faktycznie wypłaconego osobie pobierającej świadczenie, zwiększona o kwotę podatku dochodowego od osób fizycznych odprowadzoną przez organ rentowy na rzecz organu podatkowego). Sąd Najwyższy zaznaczył przy tym zarazem, a sąd orzekający w niniejszej sprawie uważa ten pogląd za trafny, iż „zwrot na rzecz organu rentowego nienależnie pobranego świadczenia z ubezpieczenia społecznego w kwocie „brutto” powoduje, że po stronie ubezpieczonego powstaje możliwość ubiegania się o zwrot „nadpłaconego” podatku dochodowego od osób fizycznych, z którym to żądaniem ubezpieczony może wystąpić do organu podatkowego (właściwego urzędu skarbowego). Nadpłatę podatku dochodowego można zrekompensować odliczeniem od dochodu wykazanego w zeznaniu rocznym dokonanych w roku podatkowym zwrotów nienależnie pobranych świadczeń, które uprzednio zwiększyły dochód podlegający opodatkowaniu, w kwotach uwzględniających pobrany podatek dochodowy, jeżeli zwroty te nie zostały potrącone przez płatnika (art. 26 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych). Uwzględnienie przez sąd ubezpieczeń społecznych rozpoznający sprawę o zwrot nienależnie pobranego świadczenia należnych odliczeń na zaliczkę podatkową jest niemożliwe także ze względów procesowych. Nie taki jest bowiem przedmiot sporu (jego podstawa faktyczna i prawna). Ponadto kwestia ta dotyczy również podmiotów, które nie są stronami tego sporu (organy podatkowe). Gdyby przyjąć założenie, że sąd ubezpieczeń społecznych powinien zasądzać w takiej sytuacji zwrot nienależnie pobranych świadczeń emerytalnych netto (z uwzględnieniem odliczeń zaliczki na podatek dochodowy), to musiałby on zająć się kwestią ustalania przychodu ubezpieczonego (bo od przychodu dokonuje się odliczeń) oraz rozważać treść stosunku prawnego między organem rentowym jako płatnikiem a innymi podmiotami (organami podatkowymi), które nie są stronami procesu (por. w tej kwestii uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 7 sierpnia 2001 r., III ZP 13/01, OSNAPiUS 2002 nr 2, poz. 35).

Od nienależnie pobranej emerytury czy renty nie podlega natomiast zwrotowi składka na ubezpieczenie zdrowotne (art. 94 ust. 3 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych; t.j. Dz.U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027 ze zm.). Jednakże składka na ubezpieczenie zdrowotne podlega odliczeniu od podatku dochodowego od osób fizycznych - na zasadach określonych w ustawie z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (art. 95 ust. 1 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych).”

Wreszcie, ostatnią merytoryczną kwestią, którą trzeba było rozstrzygnąć była możliwość obciążenia R. B. (1) obowiązkiem zapłaty na rzecz organu rentowego odsetek od nienależnie pobranych świadczeń. W zaskarżonej decyzji orzeczono bowiem, że ubezpieczony ma obowiązek zapłacenia ich za okres od 16 maja 2013 roku do 19 sierpnia 2016 roku. Rozstrzygnięcie to musiało zostać uznane za całkowicie błędne i niemające żadnej podstawy prawnej. Na marginesie należy zresztą zauważyć, że sam organ rentowy najwyraźniej zdawał sobie z tego sprawę, skoro w decyzji nie przywołał jakiegokolwiek podstawy prawnej, która mogłaby stanowić oparcie dla jego rozstrzygnięcia w tym zakresie.

Przepisy ustawy rentowej, w tym w szczególności art. 138, nie wskazują w żadnym miejscu, aby organ rentowy w ogóle mógł domagać się od ubezpieczonego zapłaty odsetek. Nie jest przy tym z oczywistych względów możliwe sięgnięcie w tym zakresie do regulujących te kwestie przepisów Kodeksu cywilnego, gdyż żaden przepis prawa ubezpieczeń społecznych (poza jednym, niżej przywołanym) nie odsyła do ich stosowania. Jediną regulację, w której mowa jest o możliwości żądania zwrotu nienależnie pobranego świadczenia „wraz z odsetkami” zamieszczono w ogólnym przepisie art. 84 ust. 1 ustawy systemowej, przy czym ustawodawca nie sprecyzował wprost zasad, na jakich mowa owych odsetek żądać. W ocenie sądu orzekającego w niniejszej sprawie trafnej wykładni omawianej normy dokonał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 lutego 2010r., sygn. akt I UK 210/09, w którego tezach stwierdził, iż „nie ma żadnych podstaw do stosowania przepisów prawa cywilnego (o bezpodstawnym wzbogaceniu lub czynnie niedozwolonym) do

oceny wymagalności nienależnie pobranego świadczenia” oraz iż „określenia od kiedy należą się odsetki od świadczeń z ubezpieczenia społecznego, także od świadczeń podlegających zwrotowi, należy poszukiwać w prawie ubezpieczeń społecznych, a nie w prawie cywilnym”. Wyrok ten został wydany w sprawie, w której – analogicznie jak w sprawie niniejszej – organ rentowy domagał się zwrotu nienależnie pobranego świadczenia wraz z odsetkami liczonymi za okres od faktycznej wypłaty świadczenia do dnia wydania decyzji. Sąd Najwyższy kategorycznie zakwestionował prawidłowość takiego postępowania organu rentowego, wskazując m.in., iż nieprawidłowe jest rozumowanie, że świadczenie nienależne podlega zwrotowi już w chwili wypłaty, skoro pobierający je jest świadomy tego, że jest ono uzyskane na podstawie fałszywych dokumentów lub zeznań albo na skutek wprowadzenia w błąd organu rentowego w inny sposób, wyrządza zatem szkodę czynem niedozwolonym, co sprawia, że zobowiązany jest do zwrotu świadczeń już w terminach ich wypłaty. Odnosząc się do takiego poglądu, SN wskazał, że „podmiotowy aspekt uznania świadczenia za nienależne - świadomość pobierania świadczenia, które zostało uzyskane w sposób niezgodny z prawem - nie przesądza o tym, kiedy świadczenie jako nienależne w sensie prawnym, objęte jest obowiązkiem jego zwrotu. Owa świadomość jest jedną z przesłanek uznania świadczenia za nienależne lecz jej istnienie nie sprawia, że świadczenie z ubezpieczenia społecznego jako nienależne podlega zwrotowi w dacie wypłaty. Można jedynie powiedzieć, że świadczenie uzyskane w takich okolicznościach nigdy nie należało się a zatem w tym sensie "było nienależne" i "uważa się" je za nienależne zgodnie z art. 138 ust. 2 ustawy emerytalnej. Takie stwierdzenie nie wyczerpuje rozważanego problemu. Trzeba bowiem przypomnieć, że świadczenia z ubezpieczeń społecznych są przyznawane w drodze decyzji administracyjnych i na podstawie decyzji administracyjnych są wypłacane. Nie można zatem utrzymywać, że świadczenia wypłacone na podstawie pozostającej w obrocie prawnym decyzji administracyjnej jako nienależne podlegały zwrotowi w dacie wypłaty, choćby przesłanki przyznania świadczenia w rzeczywistości nie istniały lub odpadły. Świadczenia w myśl art. 84 ustawy systemowej i art. 138 ustawy o emeryturach i rentach uważane za nienależne podlegają zwrotowi dopiero wtedy, gdy organ rentowy wyda stosowną decyzję administracyjną. Pogląd ten umacnia treść art. 84 ust. 4 i ust. 7 ustawy systemowej, w których użyte zostały sformułowania "kwoty nienależnie pobranych świadczeń ustalone prawomocną decyzją" (ust. 4) oraz "uprawomocnienie się decyzji ustalającej te należności" (ust. 7). Świadomość uzyskania prawa do świadczeń na podstawie fałszywych zeznań lub dokumentów albo innego rodzaju wprowadzenia w błąd organu rentowego jest jedynie jedną z przesłanek wydania decyzji. Organ rentowy jest przy tym - z mocy art. 138 ustawy emerytalnej (tak samo z mocy art. 84 ustawy systemowej) - ograniczony co okresu, za który może żądać zwrotu kwot nienależnie pobranych świadczeń. W tej decyzji organ określa kwotę świadczeń nienależnych. Od kwoty wymienionej w decyzji należą się odsetki " w wysokości i na zasadach prawa cywilnego".

Sąd Najwyższy zwrócił ponadto uwagę na drugą kwestię związaną z wykładnią art. 84 ust. 1 ustawy systemowej, dotyczącą rozumienia zawartego w tym przepisie odesłania do prawa cywilnego. Zanegował możliwość tak szerokiego rozumienia tego odesłania, „że miałyby ono umożliwiać poszukiwanie w prawie cywilnym terminu wymagalności świadczeń podlegających zwrotowi a w konsekwencji terminu, od którego można żądać odsetek”. Zaznaczył, że takiemu jego rozumieniu sprzeciwia się przede wszystkim wykładnia językowa. Podkreślił, iż "zasady prawa cywilnego", których dotyczy odesłanie, odnoszą się jedynie do odsetek. Zasadą określoną w prawie cywilnym, odnoszącą się do odsetek jest możliwość ich żądania w razie opóźnienia się dłużnika ze spełnieniem świadczenia (art. 481 § 1 k.c.). Zwrócił też uwagę, że określenie terminu, od kiedy dłużnik - pobierający nienależne świadczenie z ubezpieczenia społecznego - opóźnia się z jego zwrotem nie jest objęte odesłaniem. Nie jest to materia "zasad prawa cywilnego" lecz prawa ubezpieczeń społecznych. "Zasady prawa cywilnego" regulujące opóźnienie dłużnika w spełnieniu świadczenia cywilnoprawnego są różnorodne, uzależnione od rodzaju świadczenia. Odesłanie do prawa cywilnego nie dotyczy terminów wymagalności świadczeń cywilnoprawnych ani - co się z tym wiąże - określenia, od kiedy dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia. Są to zasady dotyczące odsetek tylko pośrednio. Odesłanie byłoby niejednoznaczne, gdyby rozumieć je tak szeroko, gdyż w prawie cywilnym opóźnienie dłużnika uregulowane jest w różnorodny sposób w zależności od tego, jakiego świadczenia dotyczy. Z powyższego Sąd Najwyższy wyprowadził wniosek, że określenia od kiedy należą się odsetki od świadczeń z ubezpieczenia społecznego, także od świadczeń podlegających zwrotowi, należy poszukiwać w prawie ubezpieczeń społecznych a nie w prawie cywilnym. Przypomnił też, że odsetki aczkolwiek pełnią w pewnym sensie funkcję odszkodowawczą, nie są odszkodowaniem,

nie ma zatem podstaw do rozważania tego, czy osoba ubezpieczona dopuściła się czynu niedozwolonego w sprawie, której przedmiotem są jedynie odsetki.

Takie rozumowanie sąd orzekający w niniejszej sprawie w pełni podziela. W ustalonym w tej sprawie stanie faktycznym znajduje ono zresztą dodatkowe potwierdzenie wprost w treści przepisu art. 84 ust. 11 ustawy systemowej, stanowiącego, że jeżeli osoba pobierająca świadczenia zawiadomiła organ wypłacający te świadczenia o zajściu okoliczności powodujących ustanie prawa do świadczeń albo wstrzymanie ich wypłaty, a mimo to świadczenia były nadal wypłacane, kwoty nienależnie pobranych świadczeń z ubezpieczeń społecznych podlegają zwrotowi bez odsetek. Jak zaś już wcześniej obszernie wyjaśniono i ustalono, R. B. (1) zawiadomił organ rentowy o zajściu okoliczności powodujących ustanie jego prawa do renty rodzinnej. Tym bardziej więc brak jest obecnie jakichkolwiek podstaw prawnych, by domagać się od niego zapłaty odsetek.

Kierując się wszystkimi powyższymi względami, na podstawie przepisów art. 477<sup>14</sup> § 1 i 2, orzeczono jak w punktach I i II sentencji.

W punkcie III. wyroku zamieszczono rozstrzygnięcie o kosztach procesu, które zostało oparte o treść przepisów art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Sąd przyjął przy tym, że ubezpieczony wygrał sprawę w 78%, toteż ostateczną kwotę kosztów procesu zasądził, mając na względzie wyrażoną w przepisie art. 100 k.p.c. zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów. Skoro bowiem łączna kwota, której dotyczyła decyzja wynosiła 100.715,28 złotych, a sąd orzekł, że R. B. (1) ma zwrócić tylko 22.031,18 zł, oznacza to, że w około 78% żądanie jego odwołania zostało uwzględnione.

Na podlegające zwrotowi koszty procesu złożyło się wyłącznie wynagrodzenie pełnomocnika ubezpieczonego, będącego adwokatem (przed zamknięciem rozprawy nie złożono spisu kosztów). Pełnomocnik w odwołaniu domagał się jego zasądzenia w kwocie 3.690 złotych, jednak swojego stanowiska w tym zakresie w żaden sposób nie uzasadnił, a sąd uznał je za błędne.

Z uwagi na datę wniesienia odwołania (wrzesień 2016 roku) zastosowanie w sprawie znalazły bowiem przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie, w brzmieniu pierwotnym, wynikającym z Dz.U. z 2015 roku, poz. 1800. W przepisie § 9 ust. 2 tego aktu prawnego ustalono, iż w sprawach o świadczenia pieniężne z ubezpieczenia społecznego i zaopatrzenia emerytalnego stawki minimalne wynoszą 360 zł, zaś w § 20, że wysokość stawek minimalnych w sprawach nieokreślonych w rozporządzeniu ustala się, przyjmując za podstawę stawkę w sprawach o najbardziej zbliżonym rodzaju. Niniejsza sprawa nie była sprawą o świadczenia pieniężne z ubezpieczenia społecznego, lecz sprawą o zwrot takich świadczeń. Ponieważ przepisy rozporządzenia nie przewidują odrębnej stawki dla spraw tego rodzaju, należało zastosować stawkę z § 9 ust. 2 jako, że jest to sprawa należąca do kategorii spraw najbardziej do niej zbliżonych (tak także: Sąd Najwyższy w postanowieniu z 1 czerwca 2010 roku, sygn. akt II UZ 11/10). Mając na uwadze złożony i wielowątkowy charakter sprawy, sąd uznał przy tym za konieczne ustalenie wysokości wynagrodzenia pełnomocnika według trzykrotnej stawki minimalnej (brak było podstaw do przyznania stawki wyższej, skoro w sprawie odbyła się tylko jedna rozprawa), na co pozwalają normy § 15 ust. 3 rozporządzenia oraz art. 109 § 2 k.p.c. Tak ustalona kwota należnego pełnomocnikowi wynagrodzenia wyniosła więc 1080 zł (3 x 360 złotych), a po zastosowaniu normy art. 100 k.p.c. – 842,40 zł (1080 zł x 78% = 842,40 zł).

Z tych też względów orzeczono jak w punkcie III. sentencji.

SSO Monika Miller-Młyńska

#### Zarządzenia:

1. (...)
2. (...)

3. (...)

4. (...)

SSO Monika Miller-Młyńska